

Wszyscy płacimy za niekompetencję urzędników, czyli ostatni akt farsy „Czarny Groń” - PINB

5 i 10 czerwca 2014 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie odbyły się trzy rozprawy dotyczące skarg Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot na przewlekłość postępowania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wadowicach w sprawie nielegalnej rozbudowy ośrodka narciarskiego „Czarny Groń”.

5 i 10 czerwca 2014 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie odbyły się trzy rozprawy dotyczące skarg Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot na przewlekłość postępowania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wadowicach w sprawie nielegalnej rozbudowy ośrodka narciarskiego „Czarny Groń”. Sąd potwierdził, że przewlekłość postępowania miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa i zobowiązał PINB do wydania wiążącej decyzji w sprawie legalności robót budowlanych w terminie 2 miesięcy. PINB ma zapłacić także grzywnę o łącznej wysokości 6000 złotych.

Aby docenić wagę tych postanowień, należy cofnąć się aż do 2009 roku. W Beskidzie Małym w miejscowości Rzyki obok Andrychowa dokonano wówczas nielegalnej rozbudowy ośrodka narciarskiego „Czarny Groń”. Bez stosownych pozwoleń w terenie przyrodniczo cennym powstała kolej krzesełkowa oraz zainstalowano naśnieżanie i oświetlenie. Co istotne, inwestor użytkuje zarówno zaśnieżanie, jak i oświetlenie mimo, że nie są zalegalizowane.

Organ budowlany od początku prowadził sprawę w sposób nieudolny i daleki od wyciągnięcia konsekwencji wobec inwestora. PINB wstrzymał roboty budowlane dopiero rok po otrzymaniu zgłoszenia, w momencie, kiedy inwestor zakończył prace w terenie. Przez następne 54 miesiące nadzór budowlany robił wszystko, by zalegalizować inwestycję, np. [bezprawnie wydając decyzje o nałożeniu opłaty legalizacyjnej](#). Można było wręcz odnieść wrażenie, że organ dąży do legalizacji samowoli z większą nawet determinacją niż sam inwestor. W podobnych sprawach dotyczących przysłowiowej szopy postawionej na podwórku prywatnego domu ten sam PINB nie wykazuje się przecież aż tak daleko idącą empatią wobec właścicieli obiektu.

Organ prowadząc sprawę „Czarnego Gronia” w rażący sposób przekroczył wszelkie ustawowe terminy postępowania, które trwa już 4,5 roku. Przypomnijmy, że w tego typu sprawach decyzja powinna zostać wydana w czasie 2 miesięcy – i dotyczy to przypadków skomplikowanych, do których ten z całą pewnością nie należy. Zgodnie z prawem, aby inwestor mógł zalegalizować samowolę budowlaną, musi ją doprowadzić do stanu zgodnego z prawem. W przypadku „Czarnego Gronia” jest to niemożliwe z uwagi na brak możliwości uzyskania decyzji środowiskowej – a tej nie można wydać wobec już zrealizowanej inwestycji. Brak możliwości legalizacji samowoli jest równoznaczny z nakazem jej rozbiórki.

Oczywiście cieszymy się ze zwycięstwa, ale jednocześnie nasuwa się pesymistyczna refleksja. Postawa pracowników wadowickiego nadzoru budowlanego pokazuje, że nie każdy obywatel jest równy wobec prawa. Potrzeba aż wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego do stwierdzenia oczywistej kwestii – pracownicy PINB nie wykonują rzetelnie swoich obowiązków

Stowarzyszenie będzie dążyć do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które dopuściły się zaniedbań. Koszty prac sądu, toczących się ponad cztery lata postępowań, a nawet zasądzonych grzywien ponosimy przecież wszyscy, bo są to pieniądze pochodzące z naszych podatków. Każdy z nas wykonując swoją pracę ponosi odpowiedzialność za błędne decyzje. Dlaczego więc nie dotyczy to urzędników, za których etaty płacimy?

dodaje Radosław Ślusarczyk.

Samowolnie realizowane inwestycje narciarskie w górach to nie tylko zagrożenie dla przyrody, ale także niebezpieczeństwo dla ludzi, co pokazuje chociażby [wypadek na Pilsku](#), gdzie poważnych obrażeń rąk na nielegalnym taśmociągu doznało małe dziecko.

Wyroki sądów są nieprawomocne, jednakże są wykonalne.

Czytaj również:

- [Opieszałość urzędu. Czarny Groń nadal bez zezwoleń](#) (gazeta.pl, 16.06.2014)

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PnrWI

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel./fax: (+48) 33 817 14 68